

Alicja Saar-Kozłowska

Toruńskie obchody Międzynarodowego Roku Tolerancji w 1995 roku Colloquium Charitativum i pochówek Anny Wazówny

Dialog — tolerancja – jedność

W roku 1995, ogłoszonym przez Narody Zjednoczone Międzynarodowym Rokiem Tolerancji, w Toruniu odbyły się wydarzenia wielkiej wagi historycznej. Obchodzono wówczas uroczyste 350 rocznice *Colloquium Charitativum* - to jest Braterskiej Rozmowy przedstawicieli Kościoła katolickiego i Kościołów wyznań protestanckich, która odbyła się w Toruniu w 1645 roku. Obchody miały bogaty przebieg i były wyrazem propagowania idei tolerancji i porozumienia wyznań. Zasadniczą częścią programu była sesja naukowa, której towarzyszył szereg wydarzeń ściśle związanych z jubileuszem. Ostatnim, niezwykle ważnym akcentem kilkudniowego spotkania był ekumeniczny pochówek szczątków królowy Anny Wazówny przygotowany według historycznych wzorów. Stanowił on rzeczywisty wyraz przemian światopoglądowych i dowód praktycznego ekumenizmu.

Colloquium Charitativum Secundum, jak nazwano to spotkanie z 1995 r., zgromadziło w Toruniu uczestników nie tylko z Torunia i całej Polski, ale także z różnych krajów Europy. W przygotowania i prace zaangażowani byli przedstawiciele różnych konfesji i środowisk. Starania organizatorów zyskały akceptację i poparcie Ojca Świętego Jana Pawła II, który w swoim przemówieniu w kościele ewangelicko-anglikańskim w Skoczowie 22 maja 1995 roku powiedział, że *Colloquium Charitativum* było z pewnością kamieniem milowym na szlaku ekumenicznym oraz podkreślił, że *choć nie przyniosło ono spodziewanych rezultatów, to jednak posiadało, jak na owe czasy, charakter pionierski i było dla Europy podzielonej konfliktami religijnymi jakimś ważnym przypomnieniem, że droga do jedności to droga dialogu, a nie przemocy.*

Zamiar zwołania *Colloquium* w Toruniu nie uzyskał początkowo akceptacji papieża Urbana VIII (1623—1644) oraz jego następcy Innocentego X (1644—1655). Jeden z jego współtwórców Walerian Magni został wysłany przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary do Polski w roli misjonarza apostołskiego z zadaniem spowodowania odwołania kolokwium katolicko-protestanckiego wyznaczonego początkowo na dzień 10 X 1644 roku. W rzeczywistości W. Magni stał się jego protektorem.

Spotkanie toruńskie w 1995 roku odbywało się w zgoła odmiennej sytuacji historycznej i było efektem polityki Kościoła katolickiego przyjętej na Soborze Watykańskim II (1962-1965), rozwijającego się ruchu ekumenicznego oraz idei głoszonych przez obecnego papieża. Zrealizowane zostało, tak jak i po raz pierwszy, z inicjatywy duchowieństwa katolickiego, a znakomitym i otwartym gospodarzem tego spotkania był ks. bp ordynariusz Diecezji Toruńskiej dr Andrzej Suski.

Na II Soborze Watykańskim po raz pierwszy w historii znalazło się 18 oficjalnych niekatolickich obserwatorów, zaś papież Jan XXIII podczas przemówienia inauguracyjnego oświadczył, że sobór ma przyczynić się do jasnego naświetlenia prawdy wiary katolickiej i z tego względu winien zrezygnować z sądów potępiających. Omawiano też schemat o ekumenizmie. Według słów papieża Pawła VI (23 VI 1966) *Sobór [watykański II] jest wielkim katechizmem nowych czasów.*

Warte podkreślenia jest także to, że o ile w pierwszym *Colloquium*, mającym niewątpliwie za zadanie wzajemne poznanie i odnalezienie drogi do wspólnego zgłębienia prawdy o Kościele, ale także głównie pojednanie ewangelików z katolikami, o tyle w drugim spotkaniu chodziło przede wszystkim o prezentowanie otwartości na poglądy innych. Jednocześnie ponowne *Colloquium* w Toruniu, zakończone powtórzonym pochówkiem szwedzkiej królowy, było wyrazem nawiązania do historii miasta i naszego kraju, tym samym potwierdzeniem ciągłości dziejów. Było także próbą nadania wydarzeniom nowych wartości, próbą dopełnienia celów wytyczonych przed wiekami, które wówczas były niemożliwe do spełnienia. *Colloquium Charitativum* z 1645 roku określane bywa wydarzeniem preekumenicznym, które dało początek swoistemu praktycznemu ekumenizmowi⁷.

Powtórzenie jego idei w okresie rozwijającego się po Soborze Watykańskim II ekumenizmu stworzyło w nowych warunkach społecznych szansę na kolejną próbę pojednania wyznań, zaś pochówek Anny Wazówny był także swoistym probierzem współczesnych przemian światopoglądowych.

Colloquium z 1995 roku po raz kolejny stworzyło szansę dla rozmów w duchu pokoju i tolerancji. Dało okazję do nawiązania osobistych kontaktów przedstawicielom różnych wyznań, a tym samym ułatwiło dalsze próby porozumienia w przyszłości.

Podziałało inspirująco. Znalazło odzwierciedlenie w literaturze historycznej, wpłynęło na pogłębienie badań naukowych nad problematyką wyznaniową. Zaangażowanie środków masowego przekazu i publikacja wydawnictw naukowych rozpropagowały idee przyświecające spotkaniu.

Colloquium Charitativum Secundum odbywało się pod hasłami **dialog — tolerancja — jedność**. Jego pozytywna atmosfera otwartości i chęci porozumienia zadecydowała o podjęciu przez Komitet Organizacyjny decyzji o kontynuowaniu swej działalności i spotkań poświęconych dialogowi religijnemu, społecznemu i politycznemu w Toruniu pod nazwą *Colloquia Thorunensia*. W 1996 roku odbyło się spotkanie poświęcone kwestii dialogu chrześcijan z wyznawcami religii żydowskiej, a ponadto upamiętniono 400-lecie Unii Brzeskiej (1596).

Jeśli współczesny ruch ekumeniczny dąży do działań mających na celu przyczynianie się do jedności chrześcijan w wierze, wzajemnej informacji o wierze i doktrynie, do zrozumienia teologii każdego kościoła i próby przełożenia własnych teologii na język zrozumiały dla innych teologii, do przewycięzania prawdziwych różnic doktrynalnych i nade wszystko wspólnego działania, to *Colloquium Charitativum Secundum* było właśnie takim aktem długo przygotowywanego wspólnego działania i jako takie swoje zadanie spełniło już w momencie zaistnienia.

W Toruniu w 1995 roku przypomniana została historia miasta, które było miejscem synodu polskiego protestantyzmu w 1595 roku (21-27 sierpnia), na którym podjęto próbę ugody między wyznaniem luteranów, kalwinistów i braci czeskich. Na tle stosunków między tymi konfesjami, dla porównania np. z Gdańskiem, sytuacja w Toruniu przedstawiała się korzystnie. Znamienny dla sytuacji i polityki wyznaniowej w tym mieście był także apel toruńskiego humanisty i pedagoga Ulryka Schobera, o szeroko pojętą zgodę wyznaniową, która nie powinna opierać się na zasadzie *cuius regio, eius religio*. Sytuację wyznaniową Torunia 2 pół. XVI i 1 pół. XVII w. określano różnie, np.: jako „niespokojne współistnienie” czy też jako „rodzaj społecznej symbiozy”. W 1636 roku właśnie w tym mieście ostateczne miejsce wiecznego spoczynku znalazło ciało królowej Anny Wazówny,

Anna Wazówna (1568—1625) — siostra króla Zygmunta III Wazy. Była córką księcia finlandzkiego, późniejszego króla Szwecji, Jana III Wazy oraz polskiej królowej Katarzyny Jagiellonki. Początkowo wychowana przez matkę w wierze katolickiej, zmieniła swe wyznanie na luteraniskie i mimo licznych prób nawracania pozostała ewangeliczką do końca swego życia. W literaturze panuje pogląd, nie poparty jednakże źródłowo, że Zygmunt III starał się o uzyskanie dyspensy papieskiej na pochowanie swej siostry na Wawelu. Nieprzychylna innowiercom atmosfera ówczesnego Krakowa daje jednakże podstawę do wyciągnięcia wniosku, że nawet wobec odgórnej zgody pochówek ten byłby niemile lub wręcz wrogo widziany w tym środowisku. O tym, że i w Toruniu kręgi katolickie, mimo autorytetu królewskiego patronatu, widziały w tym wydarzeniu wyraz sił nieczystych, zaświadcza kronika bernardynów toruńskich (szerzej na ten temat: A. Saar-Kozłowska, *Infantka Szwecji i Polski 1568—1625. Legenda i rzeczywistość*, Toruń 1995, s. 83—90). Pogrzeb królowej Anny stał się w istocie, co było przeciwieństwem do przewidzenia, okazją do zjazdu rodzin protestanckich w Toruniu, a postać Wazówny po raz kolejny i rzeczywisty urosła do miana bohaterki religijnej dla innowierców. Król ze względu na opinię publiczną nie mógł wziąć udziału w egzekwiach i niemalże w tym samym czasie doprowadził do ukończenia rozpoczętej jeszcze przez Zygmunta III Kaplicy Św. Kazimierza w katedrze w Wilnie, gdzie w czasie uroczystości w sierpniu 1636 r. był obecny.

które ze względów wyznaniowych pozostawiono na zamku w Brodniczy i po królewsku pochowano dopiero w 1636 roku w dzisiejszym kościele Wniebowzięcia NP Marii, ówczesnym zborze protestanckim. Zgoda na ten w istocie akt tolerancji, fundusze oraz program przebiegu ceremonii pochodziły od Władysława IV.

Colloquium Charitativum, które odbywało się w Toruniu w dniach od 28 VIII do 21 XI 1645

roku, nie było jedynym spotkaniem tego typu w historii Europy czasów nowożytnych i tak jak inne tego rodzaju spotkania w XVI i XVII wieku nie przyniosło spodziewanych rezultatów, czyli osiągnięcia religijnej ugody między wyznaniem chrześcijańskimi. Z punktu widzenia rzeczywistych problemów teologicznych zakończyło się fiaskiem. Było jednakże wyrazem ironicznych tendencji w polityce współinicjatora spotkania króla Władysława IV wspieranego przez włoskiego kapucyna W. Magni. Przejawem tolerancji panującej w Rzeczypospolitej była dyskusja przy wspólnym stole katolików, luteranów i kalwinistów występujących razem z braćmi czeskimi. Do rozmowy nie dopuszczono jednakże arian. Historia nasza zna też nieliczne wypadki kiedy w „państwie bez stosów” dochodziło do aktów nietolerancji religijnej, wszakże nieporównywalnych z sytuacją Europy nękanej wojną trzydziestoletnią (1618 — 1648). Celem spotkania w 1645 roku była jedność i zgoda religijna mająca być wynikiem braterskiej rozmowy. Rzeczywistym efektem tego zgromadzenia było spotkanie znakomitych umysłów z całej ówczesnej Europy, inspiracja intelektualna, nawiązanie osobistych kontaktów, przełamanie regresu w literaturze polemicznej i podniesienie jej poziomu. Kształtował się wzorzec „pojedyńku na słowa” w atmosferze poszanowania i pokoju, przekazanie następnym pokoleniom modelu starań o osiągnięcie ugody, która nie tylko w tamtych odległych czasach wydawała się niemożliwa do osiągnięcia, a wreszcie przykład próby realizowania nigdy niegasnących *marzeń* ludzkości o duchowej harmonii i pokoju. Właśnie do takich chlubnych przesłanek nawiązano w Toruniu w 1995 roku.

Pochówek Anny Wazówny (15 października 1995 r.)

Ostatniego dnia obchodów 350 rocznicy *Colloquium Charitativum* odbył się ekumeniczny pochówek królowy Anny Wazówny. Było to wydarzenie niezwyklej wagi o symbolicznym charakterze, nie mające precedensu w dziejach życia religijnego w Polsce. Stanowiło ono także potwierdzenie wypowiedzianych w Toruniu deklaracji poszukiwania drogi dialogu, tolerancji i jedności. Można stwierdzić, że ten pochówek należał do rzeczywistych i od razu spełnionych sukcesów *CoU.oqu.ium Charitativum Secundum*. Był potwierdzeniem gotowości do działań ekumenicznych nie tylko elit, potwierdzeniem poczucia dziedzictwa własnej historii i jej konsekwencji dla dnia dzisiejszego.

W 1636 roku w egzekwiach za luterankę Annę Wazównę w Toruniu wzięli udział niemal wyłącznie protestanci.

Pogrzeb był efektem swoistego kompromisu Władysława IV Wazy w sferze polityki wyznaniowej. Gospodarzem uroczystości wyznaczony został kalwinista Krzysztof Radziwiłł. Sam król w uroczystościach żałobnych nie wziął udziału. Nie było na nich również delegacji szwedzkiej. Charakter owego pochówku był znamieny dla ówczesnej sytuacji politycznej, wyznaniowej i dynastycznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Historia śmierci królowy, ostatniej próby nakłaniania jej do konwersji do wiary katolickiej, próba propagowania informacji o rzekomym sukcesie namawiających, oraz losy pośmiertne ciała nie pochowanego przez 11 lat, sprofanowanego w czasie wojny szwedzko-polskiej sprawiły, że ten pochówek w 1636 roku miał charakter swoistego zadośćuczynienia, także za brak tolerancji i niemożność rozwiązania tego problemu w czasach Zygmunta III, brata zmarłej.

Powtórzony w 1995 roku pogrzeb królowy miał charakter ekumeniczny i międzynarodowy. Nie stanęły tym razem na przeszkodzie ani względy polityczne, ani wyznaniowe.

Nie był to pierwszy w Polsce powtórzony po badaniach i porządkowaniu krypty królewski pochówek. W 1869 roku pochowano uroczystość w Katedrze na Wawelu Kazimierza Wielkiego, a w 1973 Kazimierza Jagiellończyka. Obok opisu egzekwii za Annę Wazównę z 1636 roku opisy tych właśnie pochówków były wzorem dla toruńskich uroczystości żałobnych w 1995r.

Licznie reprezentowana była delegacja pierwszej ojczyzny Anny Wazówny Królestwa Szwecji. W uroczystościach wzięli m.in. udział: ambasador Królestwa Szwecji w Warszawie Karl-V. Wöhler wraz z małżonką Charlottą, wiceprezes Królewskiej Akademii Literatury, Historii i Zabytków Starożytności prof. dr hab. Sven Lundkvist, Agneta Lundström z Fundacji Królewskiego Arsenалу, Ulf Erik Hagberg Dyrektor Muzeum Historycznego w Sztokholmie, konsul Ambasady Goran Larsson, radcy Ambasady Jan Nyberg i Jan H. Amberg oraz sekretarz Ambasady Gunnar Haglund. Szwedzki Kościół ewangelicko-augsburski reprezentował bp Uppsali dr Tord Harlin wraz ze swą asystentką Ewą Noreus. Wśród gości obecny był wysłannik Ojca Świętego kardynał Edward Idris Cassidy.

Szczątki luteranki Anny Wazówny zostały uroczysto złożone do grobu w świątyni, która niegdyś służyła wiernym wyznania luterńskiego (1557 - 1724), ale obecnie jest kościołem katolickim. Powtórzyły się więc także okoliczności decyzji o odprawieniu uroczystości żałobnych, gdyż w 1625 roku właśnie wyznanie królowy uniemożliwiło pochowanie jej w katolickiej katedrze na Wawelu. Wydarzeniu nadany został historyczny charakter. Na podstawie informacji przekazanych przez źródła powtórzono dekoracje w kościele (baldachim, trzystopniowy katafalk nakryty srebrną tkaniną, herby, białe tkaniny i stroje, wieńce, perły), kolorystykę (biel), rekwizyty (korona, poduszka) i niektóre elementy ceremonii (przejsie konduktu pogrzebowego, niesienie korony i zawieszenie jej w niszy grobowca, straż młodzieży ze świecami, mowy pogrzebowe w dwóch językach, koncerty muzyczne, bicie dzwonów).

Ostatni dzień *Colloquium Charitativum Secundum* rozpoczęło uroczyste wspomnienie królowy Anny Wazówny w Sali Mieszkańskiej Ratusza Staromiejskiego w Toruniu (godz. 13³⁰). Referaty wygłosili: prof. Sven Lundkvist pt.: *Epoka Wazów i działalność Anny Wazówny w świetle dokumentów znajdujących się w Szwecji* oraz mgr Alicja Saar-Kozłowska pt.: *Postać Anny Wazówny w utworach panegirycznych wydanych z okazji pogrzebu w 1636 roku*. Przemówienie okolicznościowe wygłosił ambasador Karl-V. Wöhler. Spotkaniu towarzyszył śpiew Chóru

Kameralnego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika pod dyr. mgr Bożeny Jankowskiej oraz Katedralnego Chóru Chłopięco-Meskiego pod dyr. mgr Romana Gruczy. Uroczyste wspomnienie królowny i jej pogrzebu oraz koncerty chórów przypomniały atmosferę wydarzeń sprzed wieków i wprowadziły w scenerię i symbolikę ponownego pochówku.

W kościele WNP Marii już od godz. 5⁰⁰ przed wielkim ołtarzem wystawiona została trumna królowny, a od godz. 14⁰⁰ pełnione były honorowe warty. Trzymali je przedstawiciele Studenckiego Koła Naukowego Historyków Sztuki, władz i społeczeństwa Golubia-Dobrzynia, Brodnicy, młodzieży szwedzkiej oraz Koła Wychowanek Gimnazjum (luterańskiego) im. Anny Wazówny z Warszawy.

W czasie trwania uroczystego wspomnienia na dziedzińcu Ratusza zaczął formować się kondukt pogrzebowy. Na jego czele stały dzieci i młodzież w białych szatach z zapalonymi świecami w rękach. Następnie niesiona była chorągiew pogrzebowa dekorowana snopkiem wazowskim i inicjałami królowny APS (*Anna Princeps Sveciae*). Za nią niesiona była na poduszce korona pogrzebowa, a otaczała ją młodzież akademicka w historycznych strojach. Następnie ustawiło się w kondukcje duchowieństwo różnych wyznań, delegacje oraz goście i mieszkańcy Torunia. Kondukt ruszył o godz. 15⁰⁰ przy dźwięku dzwonów wszystkich kościołów w mieście. Przeszedł przez Rynek Staromiejski i ulicę Panny Marii i od strony zachodniej wszedł do świątyni WNP Marii. W jej wnętrzu, w pierwszym wschodnim przęśle nawy głównej, na trzystopniowym katafalku, wzorem pochówku z 1636 roku przykrytym srebrną tkaniną i udekorowanym białymi kwiatami i wieńcami z wplecionym sznurem pereł, oczekiwała trumna ze szczątkami królowny. Dekoracji świątyni dopełniały herby Polski i Litwy oraz Szwecji zawieszona na filarach tęczy, snopek wazowski umieszczony na zachodnim balkonie, zawieszony pod sklepieniem ogromnych rozmiarów biały baldachim ponad katafalkiem, białe chorągwie z monogramami APS, białe szarfy obiegające kościół i wieńce bukszpanu, symbolu nadziei zbawienia. W czasie ekumenicznego pogrzebu korona spoczywała na trumnie, a katafalk otoczyły dzieci ze świecami i młodzież w historycznych strojach. Modlitwy pogrzebowe prowadzone były pod przewodnictwem bp dr J. Szarka przy współudziale bp dr Andrzeja Suskiego i bp dr Torda Harlina z Uppsali. Kazanie wygłosił bp Jan Szarek, a jego mottem był fragment Apokalipsy Ś w. Jana *Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota*. Tord Harlin poinformował zgromadzonych, że równocześnie w katedrze w Uppsali odbywa się nabożeństwo poświęcone Annie Wazównie. Mowę pożegnalną w języku szwedzkim wygłosił prof. Sven Lundkvist. Uroczystości towarzyszył śpiew wspomnianych już chórów.

Na zakończenie nabożeństwa korona, sztandar i trumna przeniesione zostały do grobowca. Trumnie towarzyszyli: ambasador Karl-V. Wóhler, wojewoda toruński Bernard Kwiatkowski, prezydent Torunia Jerzy Wieczorek, rektor UMK prof. Andrzej Jamiołkowski, prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu prof. Marian Biskup, Sekretarz Generalny Towarzystwa prof. Marian Kallas, Agneta Lundstrom z Królewskiego Arsenалу oraz prof. Janusz Małek dziekan Wydziału Nauk Historycznych UMK. Koronę niosła Alicja Saar-Kozłowska, a chorągiew Piotr Dąbrowski. Po złożeniu trumny w krypcie i zamknięciu wejścia do niej marmurową płytą w niszy grobowca wzorem siedemnastowiecznej relacji zawieszona została korona. Biły wówczas ponownie dzwony, a chór akademicki śpiewał *Miserere* Giuseppe Allegriego. Atmosfera uroczystości była podniosła, a godne złożenie do grobu szczątków zmarłej 370 lat temu królowny miało dla uczestników uroczystości rangę symbolu poszanowania majestatu śmierci, zaś przejście z ratusza do kościoła było przypomnieniem ostatniej drogi każdego człowieka. Relacje uczestników Colloquium o wydarzeniach toruńskich były obfite. Trafiły nie tylko do prasy miejscowej i ogólnopolskiej, ale także zagranicznej.

Sprawozdanie z historii toruńskiego *Colloquium Charitativum Secundum* zakończyć można fragmentem kazania biskupa Kościoła ewangelicko-augsburskiego, współwyznawcy królowny Anny Wazówny, dra Jana Szarka, który powiedział na ekumenicznym nabożeństwie drugiego dnia obchodów (14 X):

...Dziękujemy Panu Kościoła, że na naszych oczach dokonuje wielu cudów. Wspaniałym darem dla podzielonego chrześcijaństwa jest ruch ekumeniczny i dialog, prowadzony w duchu wzajemnej akceptacji i miłości. W czasach „braterskiej serdecznej rozmowy” sprzed 350 lat nie by to tyłu szans na zbliżenie pomiędzy kościołami...

Od nas samych będzie zależało, czy podejmiemy stojące przed nami wyzwanie. Jako Kościoły pragniemy być żywym świadectwem wierności Panu, którego wolą jest, „aby świat uwierzył”.

Dopiero owoce dialogu mogą przekonać innych do drogi, którą wybraliśmy.